


**BARBARA PYCEL**
*redaktor wydania*

No i mamy jesień. Chcąc nie chcąc przyszła, i musimy się z tym pogodzić. Łatwo o niej pisać, kiedy jest polska i kolorowa, gorzej, kiedy jest mroko, a woda wdziera się do naszych butów. Są też pewne tematy, o których niełatwo mówić, ale trzeba. Dziś zapraszamy m.in. do relacji z rekolekcji Głgota Młodych, podczas których prawie 500 młodych ludzi postanowiło przejechać do niewielkiej miejscowości nad Bugiem, żeby uczyć się o krzyżu, a nawet wziąć go na swoje ramiona i przyjąć płynącą z niego miłość. ■

## ZA TYDZIEŃ

- A w szkole JEST FAJNIE
- O PARAFII ŚW. WOJCIECHA w Lublinie
- RELACJA Z UROCZYSTOŚCI odpustowych w Chełmie

Nowy dyrektor lubelskiego „Gościa”

## Drodzy Czytelnicy

W naszej archidiecezji „Gość Niedzielnny” rozpoczął na dziesiąty rok działalności. Ten pierwszy jubileusz to nie tylko konkretna data, ale przede wszystkim wydarzenie i ludzie, którzy tworzyli i tworzą historię tygodnika. Dziś, zgodnie z decyzją arcybiskupa Józefa Żyćńskiego, dołączam do tej grupy i witam się z Państwem na naszych łamach. „Gość Niedzielnny” trafia do coraz większej grupy odbiorców i cieszy się coraz większą popularnością na Lubelszczyźnie. Kiedy pytałem Czytelników, dlaczego czytają „Gościa”, często odpowiadali, że właśnie ta gazeta dociera z bardzo jasnym przesłaniem: dotyczyć konkretnych spraw, konkretnych ludzi. I te słowa są dla mnie osobiście główną inspiracją na początku pracy w lubelskim oddziale „Gościa Niedzielnego”. Rzeczywistość, w jakiej żyjemy, jej dynamika i złożoność, potrzebuje interpretacji w świetle konkretnych wartości. Dla nas jest to Ewangelia – Dobra Nowina. Kiedy codzienność obarcza nas swoistą dawką stresu,



BARBARA PYCEL

„Gość Niedzielnny” przynosi do Państwa domów optymizm i możliwość spojrzenia na codzienne trudności z perspektywy chrześcijańskiego realizmu. Ten realizm to podejmowanie wyzwań, by pokazywać naszą postawę dialogu, zrozumienia, a czasem marszu pod prąd. Przykładów takich postaw i działań w archidiecezji jest bar-

– **Chcemy dotykać konkretnych spraw – mówi ks. Wojciech**

dzo wiele i o tym chcemy pisać! Zapraszam wraz z zespołem redakcyjnym, przez który zostałem bardzo życzliwie przyjęty do współtworzenia naszego tygodnika, poprzez nadsyłanie tekstów, informowanie o wydarzeniach i przekazywanie swoich uwag do naszej redakcji.

**KS. WOJCIECH PĘCHERZEWSKI**

## BÓG PODLEWA TO DZIEŁO



Początek nowego roku szkolnego został wybrany jednogłośnie jako dzień otwarcia ośrodka. Aż trudno uwierzyć, że zaledwie kilka miesięcy temu ten dom jedynie straszyl przechodniów, wzbudzając w większości żal, że taki metraż się marnuje. Dziś daje schronienie, zapewnia opiekę i pomoc 200 uczniom OHP oraz dzieciom i młodzieży niezrzeszonej. Dzieci nie muszą już spędzać całych dni na podwórku albo w domach, ponieważ od początku września mają pierwsze na osiedlu Centrum Młodzieży „Nie lękajcie się”. We wtorek 4 września udało się je otworzyć dzięki proboszczowi parafii pw. Świętego Krzyża, ks. Marianowi Dumie, oraz Komendzie Wojewódzkiej OHP. Uroczysta inauguracja odbyła się zaledwie kilka miesięcy od podpisania umów w wyremontowanym budynku. ■

**Osiedlowe Centrum Młodzieży poświęcił ks. Marian Duma**

## Nowy rok szkolny w Lublinie



ARCHIWUM GN

**LUBLIN.** Zespół Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie zainaugurował w mieście nowy rok szkolny. Mszy św. w archikatedrze lubelskiej w intencji wszystkich uczniów przewodniczył bp Mieczysław Cisko. Podczas uroczystości 90 osób otrzymało nominacje na dyrektorów szkół i placówek oświatowych, które wygrały konkursy, lub którym przedłużono okres powierzenia stanowiska. Siedmiu maturzystów szko-

ły odebrało stypendia za wysokie wyniki w nauce i wzorowe zachowanie. W części artystycznej uczniowie pokazali program pt. „Moje miasto, moje miejsce, moja przyszłość”, nawiązujący do wydarzeń sprzed 690 lat, związanych z lokacją miasta Lublin. Mottem tegorocznej inauguracji roku szkolnego były słowa Władysława Grabskiego – patrona szkoły „Cel pracy w imię dobra trzeba znajdować w sobie samym”.

## Do książek

**PUŁAWY.** „Czuwajcie przy wszystkim, co stanowi autentyczne dziedzictwo pokoleń”. Te słowa Jana Pawła II stanowiło motto wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego 2007/2008, która w poniedziałek 3 września odbyła się w Puławach. Uroczystości rozpoczęła Msza

św. w kościele pw. św. Brata Alberta. W części nieoficjalnej z programem artystycznym wystąpili uczniowie ZSO nr 1. W uroczystości uczestniczyli lubelscy parlamentarzyści, wojewoda Wojciech Żukowski, władze samorządowe oraz nauczyciele i uczniowie innych szkół.

## Dzień Solidarności i Wolności

**WOJEWÓDZTWO.** Obchody Dnia Solidarności i Wolności, upamiętniające historyczny zryw Polaków z 31 sierpnia 1980 roku, rozpoczęła w Lublinie Msza św. w intencji wszystkich, którzy działali w ruchu solidarnościowym oraz na rzecz wolno-

ści ojczyzny. Przewodniczył jej metropolita lubelski abp Józef Życiński. Po Mszy św. uczestnicy spotkania złożyli wiązanki pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki oraz wzięli udział w koncercie Lubelskiej Federacji Bardów w Chatce Żaka.

## Nowy rzecznik prezydenta

**Z RATUSZA.** Prezydent Lublina Adam Wasilewski ma nowego rzecznika prasowego. Jest nim jest Iwona Blajerska (na zdjęciu). Pani rzecznik pracuje w Ratuszu przy pl. Władysława Łokietka, p.14 (I p.), tel. 081 4435 725. Można się z nią też kontaktować za pośrednictwem Biura Prasowego, tel. z końcówkami 166, 162, 148, a także pi-



KS. KRZYSZTOF PODSTAWKA

sząc na biurowy adres e-mail: [rzecznik\\_prasowy@lublin.eu](mailto:rzecznik_prasowy@lublin.eu).

## Rocznica wybuchu II wojny światowej

**LUBLIN.** Wojewoda Wojciech Żukowski wziął udział w uroczystości upamiętnienia 68. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Po Mszy św. w kościele garnizonowym kombataneci złożyli wieńce pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza na placu Litewskim w Lublinie. Po uro-

czystościach na placu Litewskim wojewoda wziął udział w posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz spotkaniu z okazji Dnia Weterana. Wręczył również Patenty Weterana oraz Medale Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

## Dożynki

**SZAROWOLA.** W Szarowoli w niedzielę 2 września odbyły się w tym roku obchody powiatowych dożynek. W programie uroczystości znalazła się wystawa maszyn rolniczych oraz blok imprez sportowych, rekreacyjnych i artystycznych. Wyróżnieni rolnicy otrzymali puchary i pamiątkowe dyplomy.

Rozstrzygnięty został również konkurs wieńców dożynkowych. Uroczystościom towarzyszyła wystawa i kiermasz twórczości ludowej oraz wystawa produktów rolnych. Gościem uroczystości był wicewojewoda Jawor, który wziął również udział w dożynkach gminno-parafialnych w Żółkiewce.



ARCHIWUM GN

Procesja dożynkowa w Niedzwicy Kościelnej

Młodzi o krzyżu

# Zatopieni, a żyją?

Jak to możliwe, że w epoce sukcesu młodzi ludzie potrafią dziękować za krzyż i doświadczenie cierpienia w swoim życiu? A jednak to możliwe. Trzeba tylko „utonać” w Bogu – mówią franciszkanie.

Krzyż San Damiano przepłynął do nas Bugiem pierwszego wieczoru podczas misterium Krzyża, i to był początek spotkania. Wszyscy myślimi byliśmy jeszcze daleko od Serpelic, a bliżej spraw zostawionych w domach. Słuchaliśmy świadectw ludzi, którzy mówili o swoim cierpieniu i o wyzwoleniu, które otrzymali, oddając wszystkie problemy w ręce Jezusa. Pantomima o wyschłych kościach do Księgi Ezechiela, muzyka pasyjna i gra ognia na nadbużańskiej plaży dały nam nadzieję, że Bóg jest rzeczywistością Panem rzeczy niemożliwych. Za chwilę do brzegu zbliżył się pięciometrowy krzyż, a potem każdy z nas mógł przyjąć mały,

drewniany krzyżyk, decydując się na oddanie tego czasu samemu Bogu.

## Trzęsawisko

to grunt, który na pierwszy rzut oka wydaje się stabilny, ale bez wskazówek, jak po nim kroczyć, okazuje się bardzo niebezpieczny. Tak jest z seksem, a o tym, dlaczego warto z nim poczekać do ślubu, opowiadał nam Sylwester Laskowski. Uzależnieni i współuzależnieni z Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu dzielili się swoją walką ze zniewoleniem, jakie powoduje alkohol. O tych wszystkich zagrożeniach mogliśmy porozmawiać w grupach, a potem w Drodze Krzyżowej oddać własne słabości Bogu. Piątek to „wyjście z bagna”, zawsze w stronę słońca. Światłem jest Jezus, a my, idąc za nim, odkrywamy swoje powołanie. To najważniejsze do podjęcia trudności uczenia się odpowiedzialności za własne życie. O rozpoznawaniu drogi szczęścia,

**W krzyżu jest śmierć, ale tu jest też życie. Młodzi ludzie na własnych ramionach przenieśli pięciometrowy krzyż z łodzi do obozu**



ale i o tym, że często wybieramy drogę grzechu, mówił nam ks. Arek Paśnik z grupą EMMAUS. Wtedy mamy spowiedź, sakrament miłości, o którym przypomniał nam br. Rafał Szymkowiak OFMCap. Kolejny raz zdaliśmy sobie sprawę, że w tym spotkaniu kapłan jest narzędziem Chrystusa, a przy kratakach konfesjonału spotyka się z nami sam Bóg. Tak rozpoczęła się liturgia pokuty i pojednania. Spokojna muzyka i modlitwa pieśniami Wspólnoty

**Takie krzyże przyjmowali młodzi ludzie w Serpelicach nad Bugiem. To jeden z wielu symboli towarzyszących tym rekolekcjom**

Miłości Ukrzyżowanej przerodziła się w entuzjastycznie i długo wyśpiewywaną radość ze zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i trzęsawiskiem, w którym szatan chce nas zatrzymać.

## Ta noc była inna...

Ta radość trwała jeszcze długo podczas Mszy św., w której dziękowaliśmy za rekolekcje przy krzyżu. Słuchaliśmy nawzajem naszych świadectw. Na drugi plan zeszły zimne noce w namiotach, brak ciepłej wody pod prysznicami i zupa, której nie zawsze starczało dla wszystkich. Szkoda było wyjeżdżać. Dla tych, którzy chcą wspominać albo nabrać ochoty na kolejne spotkanie za rok, zapraszamy na stronę internetową: [www.golgotamlodych.pl](http://www.golgotamlodych.pl). To miejsce dla wszystkich, którzy nie boją się „utonać”.

„Jeśli się topisz – przyjedź” – pod takim hasłem ojcowie franciszkanie, m.in. z Lublina i Lubartowa, oraz wolontariusze zorganizowali pierwsze rekolekcje zwane Golgotą Młodych, na które do Serpelic przyjechało kilkaset młodych ludzi. Dwa dni po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego chcieliśmy przypomnieć ich wspomnienia.

S. ZUZANNA GŁASEK



Osiedle robotnicze, jedno z wielu  
w Lublinie. Biednie tu,  
ale coraz więcej nowych rodzin  
znajduje w okolicy swoje miejsce,  
a od września coś jeszcze...

tekst i zdjęcia  
**BARBARA PYCEL**

**P**oczątek nowego roku szkolnego został wybrany jednogłośnie jako dzień otwarcia ośrodka. Stoję przed wejściem do budynku. Aż trudno uwierzyć, że zaledwie kilka miesięcy temu ten dom jedynie straszył przechodniów, wzbudzając w większości żal, że taki metraż się marnuje. Nasze dzieci nie mają się gdzie podziac – narzekali rodzice. Kilka świetlic działających w okolicy nie było w stanie zapewnić opieki wszystkim chętnym. W efekcie dzieciaki spędzały całe dnie na podwórku albo w domach. Tak było do zeszłego roku, kiedy proboszcz parafii pw. Świętego Krzyża ks. Marian Duma w porozumieniu z UM oraz Komendą Wojewódzką OHP, której jest kapelanem, postanowił zatroszczyć się o opuszczony budynek na Łąbędziej. Zaledwie po kilku miesiącach od podpisania umów w wyremontowanym budynku powstało pierwsze na osiedlu Centrum Młodzieży „Nie lękajcie się”, z którego na stałe korzystać będzie 200 uczniów OHP oraz dzieci i młodzież niezrzeszona. Uroczyste otwarcie odbyło się we wtorek 4 września, a w intencji wszystkich związanych z ośrodkiem metropolita Józef Zyciński sprawował w kościele pw. Świętego Krzyża Mszę św.

### Modłę się

– mówił arcybiskup – aby na progu nowego roku szkolnego prosić o błogosławieństwo i opiekę, abyście mogli wzrastać i byli czytelnymi, tak jak uczył Papież.

Mieszkańcy Bronowic dobrze znają to nauczanie. To oni pracowali jako ochotnicy przy budowie kościoła. Pomagali im również wolontariusze z OHP. Ta współpraca przyniosła piękny owoc. Nie byłoby jej, gdyby nie moż-

U góry: Dla  
tych dzieci  
i ich rodziców  
Centrum  
Młodzieży  
to wielka  
nadzieja  
na przyszłość

Na dole po prawej:  
Moment  
otwarcia  
Centrum



liwość wspólnej nauki i przebywania ze sobą. Patrząc na ten przykład, można dziwić się przychodzącym z Zachodu pomysłom o rezygnacji niektórych rodziców z posyłania swoich dzieci do szkół i prowadzeniu z nimi zajęć w domach. To dość powszechne wśród tych opiekunów, którzy twierdzą, że szkoła oraz inni uczniowie mogą mieć zły wpływ na rozwój ich dzieci – zauważył arcybiskup Zyciński. Takie wzorce są szkodliwe, ponieważ nie pozwalają się rozwijać umiejętności przyjaźni, dzielenia trosk i nawiązywania nowych kontaktów. – To nieewangeliczne i sprzeczne z nauczaniem Chrystusa, który powołał przecież Apostołów do wspólnoty, która dała początek Kościołowi – tłumaczył arcybiskup.

### Ani kłótnie polityków,

ani deszcz, który rozpadał się nad Lublinem we wtorek 4 wrze-

śnia, nie zniechęciły organizatorów, którzy zaraz po Mszy św. przeszli do nowego Centrum Młodzieży, aby uczestniczyć w jego uroczystym otwarciu. Ta sama pasja, z którą spotkało się w tym roku w Wąwolnicy podczas Festiwalu Pielgrzymkowego 5 tys. młodych ludzi, towarzyszyła wszystkim zaangażowanym we wznoszenie nowe-



y „Nie lękajcie się”

# ...to dzieło



Tylko kilkaset metrów dzieli kościół pw. Świętego Krzyża od Centrum Młodzieży

go Centrum Młodzieży i stała się świadectwem, że wśród podziałów są wartości uniwersalne – zwrócił uwagę arcybiskup. – Budujcie ten klimat jedności i szacunku dla człowieka, którego uczył Jan Paweł II i którego tak bardzo potrzeba nam w skłóconej, umęczonej Polsce – zachęcał.

A deszcz, który tak rzęsiście zaczęła padać podczas Mszy św., daje nadzieję, że to dzieło będzie się rozwijać, bo podlewa je sam Bóg.



Po wojskową grochówkę ustawiały się kolejki nie tylko najmłodszych mieszkańców osiedla

## ŚRODOWISKOWY HUFIEC PRACY

to jedna z kilku jednostek działających w szerszych ramach Wojewódzkiego Hufca Pracy, których jest w Polsce 16, a wszystkie skupione są w Komendzie Głównej OHP. Ze strony środowiskowego HP Centrum będzie korzystał z pomocy 4 wychowawców. Parafia nadal będzie prowadzić bezpłatne świetlice: opiekuńczo-wychowawczą – przez cały rok – oraz socjoterapeutyczną dla zamkniętej grupy dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Centrum jest czynne codziennie od 8.00 do 19.00. W połowie września ruszyły również zajęcia odpłatne, m.in. aerobik i tenis stołowy. W budynku znajduje się sala do zajęć wychowawczych z nowoczesnym wyposażeniem audiowizualnym, pracownią komputerową, językową oraz zapleczem socjalnym. Największe pomieszczenie można podzielić na 4 części, tworząc z niego osobne sale. Centrum jest otwarte dla młodzieży niezrzeszonej oraz ich rodziców, którzy znajdują tu poradę psychologa i kapłana. W miarę rozwoju w ośrodku pojawiają się nowe sekcje, tj. turystyczna, sportowa czy żeglarska.

## O CENTRUM MŁODZIEŻY MÓWIĄ:

Ks. MARIAN DUMA, PROBOSZCZ PARAFII PW. ŚWIĘTEGO KRZYŻA, DUSZPASTERZ WOJEWÓDZKIEJ KOMENDY OHP W LUBLINIE – Centrum Pomocy „Nie lękajcie się” wyrosło z długoletniej współpracy parafii ze środowiskowym Hufcem Pracy przy trwającej 7 lat budowie kościoła parafialnego.



Od tamtej pory stałem się dla tej młodzieży duszpasterzem i kapłanem. Nie było dotąd siedziby, w której młodzi ludzie mogliby się spotkać. Nadarzyła się okazja, że Gmina Lublin, mając trudności z zagospodarowaniem opuszczonego i zdewastowanego budynku przy ul. Łabędziej 15, zgodziła się na oddanie go w 30-letnią dzierżawę parafii Świętego Krzyża oraz Wojewódzkiej Komendzie OHP z przeznaczeniem na prowadzenie działalności kulturalno-społecznej i sportowej. Marzy mi się, aby takie centrum mogło powstać w każdej dzielnicy naszego miasta. Chcę, aby młodzież pozbawiona dawnych domów kultury, które upadły lub ledwie wegetują, mogła mieć swój dom, gdzie będzie miała możliwość spędzenia pożytecznie wolnego czasu, a dzięki pomocy kadry ustrzeże się przed zagrożeniami, które niesie świat.

PIOTR KLEJNY, LUBELSKA WOJEWÓDZKA KOMENDA OHP

– Miasto przekazało nam i wyremontowało na własny koszt ponad 300-metrowy obiekt. Dużą pomoc okazali również sponsorzy, a zagospodarowaniem zajęła się Wojewódzka Komenda OHP. Za sumę 180 tys. (to pieniądze z budżetu państwa) udało się zorganizować cały sprzęt w Centrum Młodzieży. Prace trwały od stycznia przez całe wakacje. Z efektu są zadowoleni zarówno najmłodsi, jak i rodzice, którzy jeszcze w czasie prac przychodzili i pytali, kiedy będą mogli zapisać tu swoje dzieci. Nasze Centrum jest otwarte dla wszystkich chętnych, nie tylko mieszkańców Bronowic. Zamierzamy w przyszłości organizować tu spotkania z doradztwa zawodowego, m.in. dla gimnazjalistów przygotowujących się do wyboru szkoły średniej. W Centrum będzie się także spotykać wspólnota Jana Pawła II z parafii Świętego Krzyża. Być może w przyszłości uda się tu stworzyć klub studencki, czas pokaże. Mamy dużo wiary, że Bronowice zaczną naprawdę żyć.



Sanktuaria maryjne na Lubelszczyźnie

# Gdzie się ją miłość?

Garstka ziarna, wyluskanego z poświęconego wieńca Matki Bożej Zielnej, wrzucona w rolę w dniu Narodzenia MB, znanym również jako święto MB Siewnej, miała zabezpieczyć obfite plony na przyszły rok. O innych lubelskich tradycjach oraz miejscach związanych z tą uroczystością na Lubelszczyźnie opowiada Magdalena Połoncarz, kustosz Muzeum Wsi Lubelskiej.

Należą do nich powiedzenia, które towarzyszyły temu kościelnemu świętu, np. *Najświętsza Panna się rodzi, jaskółka odchodzi, Gdy na siewną błękitnie – wrzos pięknie zakwitnie*. Dzięki obserwacji przyrody ludzie wróżyli ciepłą i długą jesień, o ile żurawie latały wysoko zgrabnym kluczem. Natomiast bociany krążące wysoko w przejrzystym powietrzu mogły zwiastować późną i ostrą zimę. Święto Narodzenia Matki Bożej łączyło się nie tylko z prognozą pogody, lecz końcem letnich prac polowych i wypraszaniem u Boga dobrych plonów na przyszłość, m.in. w kościołach noszących wezwanie Narodzenia NMP.

## Chodel

W Polsce istnieje wiele kościołów z cudownymi wi-



ARCHIWUM IGN

Od ponad 200 lat przed tą ikoną modlą się grekokatolicy z Lubelszczyzny

zerunkami Maryi, przed którymi w dzień Narodzenia NMP od pokoleń gromadzą się rzesze wiernych. Jednym z nich jest ten w Chodlu, który już od XVII w. był szczególnym miejscem pielgrzymkowym na Lubelszczyźnie. Znajduje się w nim sprowadzony z Włoch w 1616 r. loretański obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Tutaj od wieków ogniskował się kult maryjny Chodla i okolicy, znajdujący zewnętrzny wyraz w odpustach, które jezuita, będący niegdyś właścicielami miasta, urządzali od

początku istnienia pierwotnej kaplicy. Cudowne wydarzenia i łaski spisywano w specjalnych księgach. Kult MB Chodelskiej dotrwał do naszych czasów, w widoczny sposób wpływając na życie religijne mieszkańców parafii. Wstawiennictwu Matki Bożej przypisują m.in. ocalenie kościoła podczas I wojny światowej, kiedy do wnętrza świątyni wpadły niewypały bomb. Odpust Narodzenia NMP (8 września) do dziś gromadzi dużą liczbę wiernych również z sąsiednich dekanatów, a księga łask uzyskanych za wstawiennictwem Maryi z roku na rok zwiększa swą objętość.

## Księżomierz

Celem licznych pielgrzymek w święto Narodzenia Matki Bożej jest kościół w Księżomierzu. Obraz w ołtarzu głównym pochodzi z XVII wieku. Początkowo przebywał w nieistniejącej już murowanej kaplicy, zbudowanej około 1610 r., i tu odbierał cześć jako słynący łaskami. Ponad 150 lat później miejscowe władze zakupiły drewniany kościół z Chodla, który ustawiono w Księżomierzu, w pobliżu dotychczasowej kaplicy. Stał się on odtąd miejscem pobytu cudownego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem. Przybrany w srebrną suknię, korony i wo-

ta, jest świadectwem obfitości łask otrzymywanych przez modlących się przy nim wiernych. Niezmiennie otoczony szczególną czcią okolicznych mieszkańców, był jeszcze na początku ubiegłego wieku celem licznych pielgrzymek przybywających tu nawet zza Wisły. Po ostatniej wojnie wzrosła liczba wiernych, przybywających z okolicznych dekanatów na odpusty w święta Nawiedzenia (2 lipca) i Narodzenia NMP. Stara księga łask zaginęła podczas drugiej wojny światowej, jednak pamięć o nich zachowała się w żywej tradycji ustnej. Do dziś pielgrzymi kierują do Matki Bożej liczne prośby i podziękowania.

## Skansen

Jeszcze jeden obraz, przedstawiający scenę Narodzenia NMP, możemy oglądać na Lubelszczyźnie. W Muzeum Wsi Lubelskiej zachowała się ikona z ikonostasem w Semiatysku z 1779 roku, który dziś znajduje się w zabytkowej XVII-wiecznej cerkwi, translokowanej z Tarnoszyna do skansenu i tu pięknie odrestaurowanej. Dziś jest ona miejscem niedzielnych nabożeństw dla wiernych obrządku grekokatolickiego.

BP

Gospel Rain i FPS w Puławach

## Zapraszamy

Wyjątkowy koncert połączony z oddaniem miasta Jezusowi odbył się 9 września w centrum Świdnika. Pełne radości uwielbienie Boga, przeplatane modlitwą o Boże błogosławieństwo dla wszystkich ludzi związanych ze Świdnikiem, inicjatyw podejmowanych przez jego władze oraz mieszkańców poprowadzi-

li Full Power Spirit oraz Gospel Rain. To spotkanie nie jest pierwszym wydarzeniem tego typu. Poprzedziły je podobne spotkania w Krasnymstawie oraz Kazimierzu Dolnym. Organizatorem koncertu w Świdniku był Miejski Ośrodek Kultury, Burmistrz Miasta oraz proboszczowie świdnickich parafii.



KATARZYNA LINK

### JUŻ W NIEDZIELĘ!

Na kolejny koncert z okazji Dnia Papieskiego przy muzyce Gospel Rain zapraszamy już w tę niedzielę 16 września o godz. 19.00 na plac przed kościołem pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach.

Festiwal organowy trwa

# Tu leczą dźwiękami

Gry Waldemara Gawiejnowicza słuchałam podczas każdej mojej bytności w poznańskim kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego. Nic to, że od mojej „bazy wypadowej” do tej świątyni trochę daleko, a dotarcie tam to cała wyprawa – uwierzcie, warto było!

Nic więc dziwnego, że na lubelski koncert cieszyłam się jak dziecko. To, czego doświadczyłam jako słuchacz w środę 29 sierpnia w kościele pw. Świętej Rodziny w Lublinie, zrekompensowało wszystko. Co prawda królew-

skie organy nie są tak wiekowe jak te poznańskie, ale jaką mają skalę i brzmienie – barokowe i romantyczne tabulatury brzmią tu równie pięknie, jak w poznańskiej świątyni. Oczekiwałam tabulatur Dietricha Buxtehudego oraz Jana Sebastiana Bacha – i nie zawiodłam się ani trochę. Muzyka obu niemieckich mistrzów pod palcami poznańskiego organisty lśni tęczą polifonicznych brzmień i niuansów, jest zrównoważona i wolna od pułapki patosu i nadęcia. Chór „Wir setzen uns” z Bachowskiej „Pasji wedle św. Mateusza” zabrzmiał równie do-

skonalnie co arcytrudne preludium chorałowe Johanna Brahmsa. Najlepsze jednak dopiero było przed nami; bowiem druga część śródowego wieczoru była dedykowana miniaturom organowym. „Ave Maria” – Bacha, Gounoda, Schuberta: znane, doskonałe, ukochane. Aż tu nagle wybrzmiała króciutka wczesnorenansowa perełka autorstwa Mikołaja z Krakowa „Ave Jerarchia” z wkomponowanym motywem jednej z najstarszych polskich pieśni wielkopostnych „Ave Maryja, Zdrowaś Lelyja” – nie ja jedna oniemiałam z zachwytu. Drugą z niespodzianek było dla mnie wysłuchanie trzyczęściowej suity Jana Jancy – współczesnego kompozytora

kaszubskiego, od połowy lat 50. zamieszkałego w Niemczech. Tym bardziej iż o jego twórczości wiele opowiadał mi mój przyjaciel, rodowity Kaszub. O Janie Jancy mawia się „kaszubski Chopin” – i nie ma w tym ani krzty przesady. Muzyka łagodzi obyczaje i działa leczniczo, poszerzając przy tym horyzonty kulturowe. Czasem także ma wiele wspólnego ze stricte historycznymi dyskusjami. Tak bowiem było w wypadku finałowego „Sortie Es-dur” L. J. A. Lefébure-Wely. Dyskusja o fenomenie tego przedwcześnie zmarłego paryskiego organisty przeniosła się poza czas koncertu i zaowocowała wieloma ciekawymi analogiami.

**ANNA RZEPA WERTMANN**



Waldemar Gawiejnowicz – gość kolejnego koncertu w kościele pw. Świętej Rodziny na Czubach w Lublinie

■ R E K L A M A ■

www.skok-chmiel.pl

**SKOK CHMIELEWSKIEGO**  
Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

■ **PRAKTYCZNE POŻYCZKI od 1%**  
przykład: kwota pożyczki 1000 zł, okres 36 miesięcy, RRSO 13,91 %

■ **LOKATY 6,2%-7%**  
oprocentowanie w skali roku

■ **KREDYTY od 5,20%**  
RRSO od 5,40% do 7,01%  
**mieszaniowe do 25 lat**

■ **ROR 4%** (prowadzenie 1,50 zł/mc)  
karta Visa Elektron gratis

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY:** Lublin: ul. Wallenrodą 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Narutowicza 27 A, tel. 0-81 446 74 81, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Ametystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

**Siedziba Kasy:** Lublin, ul. Wallenrodą 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

**JUŻ PONAD 120 ODDZIAŁÓW W POLSCE**

Jubileusz w Nadrybiu

# Pamiętasz, jak...

Każdy jubileusz pozwala wrócić do początku. Chętnie świętują go starsi, wspominają świadkowie, choć po wielu latach jest ich coraz mniej. Ale historię trzeba przekazać dalej, żeby młodzi również mieli szansę ją poznać. Ten jubileusz wydarzył się w parafii Nadrybie...

I nie tylko starsi mogli przypomnieć sobie, co tu się wydarzyło przed 40 laty, kiedy zaczynała się rodzic parafia. Najwięcej wspomnień zebrał ks. Zygmunt Lipski, który postanowił się nimi podzielić z parafianami i gośćmi, którzy w sobotę 8 września zawitali do kościoła pw. NMP Królowej Świata w Nadrybiu.

## Trudne początki

O tym, jak trudno było wtedy o plebanię, kościół, cmentarz, nie trzeba nikogo przekonywać. Ale młodsze pokolenie powinno poznać historię miejsca, w które ich najbliżsi włożyli wiele pracy i poświęcenia. Uroczystości związane z powstaniem ośrodka duszpasterskiego w Nadrybiu sprawiły, że ich uczestnicy mogli wrócić do przeszłości oraz docenić to, co mają dziś: odremontowany kościół, wybudowany tu w trudnych latach 80., i wolne duszpasterstwo, które nie przestaje się rozwijać. A początki nie były łatwe. Tworząc 25 lat temu parafię, arcybiskup Pylak usankcjonował tym samym prowadzoną tu działalność, od czasu, kiedy zaczął tu działać ośrodek duszpasterski. „Warto ten czas uchwycić – pisze ks. Lipski – i zapisać jako wyraz wdzięczności wobec wszyst-



ARCH. KS. ZYGMUNTA LIPSKIEGO

kich, którzy razem z duszpasterzami tworzyli w Nadrybiu historię tego lokalnego Kościoła, dla radości tych, którzy wspominają tamte czasy i dla pamięci przyszłych pokoleń”.

## Od ośrodka do parafii

Jeszcze przed rozbiorem miejscowość była własnością opactwa benedyktyńskiego w Sieciechowie. We wsi Nadrybie stacjonował oddział walczący w powstaniu styczniowym, którym dowodził o. Jan Bogdanowicz, kapucyn. Po I wojnie światowej w majątku powstały gospodarstwa kolonistów niemieckich, którzy wybudowali tu kaplicę Adwentystów. W 1947 r. przejął ją Kościół katolicki, w któ-

**Tak wyglądała nieistniejąca już kaplica w Nadrybiu. To zdjęcie zachowało się tylko w archiwum ks. Zygmunta Lipskiego**

rym po poświęceniu zaczęli się gromadzić pierwsi wierni. W każdą niedzielę i święta uczestniczyli we Mszy św. Ks. Zygmunt Lipski rozpoczął tu pracę duszpasterską na polecenie proboszcza parafii Puchaczów, ks. Wawrzyńca Haładyja, do której należał kościół w Nadrybiu. Potwierdzał to wyraźny nakaz z kurii biskupiej. Nowy duszpasterz początkowo mieszkał w prywatnych mieszkaniach i wykonywał wszystkie obowiązki rektora kościoła, nie mając jeszcze pomocy ze strony kościelnego czy organisty. Tak zaczął działać ośrodek duszpasterski, który powoli przekształcał się w samodzielną parafię. Ks. Lipski wiedział, że potrzebne będzie pomieszczenie katechetyczne, dlatego już w 1974 r.

kupił razem ze skrawkiem ziemi budynek, w którym zorganizował salę do nauki religii. Dokonał również pewnych zmian w kaplicy, starając się jednocześnie o pozwolenie na budowę kościoła i domu parafialnego. Dopiero 15 kwietnia 1980 roku Wydział ds. Wyznań UW w Lublinie wydał na to zgodę, jednak pod warunkiem natychmiastowego opuszczenia parafii przez ks. Lipskiego. Na nowego rektora ośrodka, którym od 12 czerwca 1980 r. został ks. Józef Cwener, czekał gotowy materiał na budowę świątyni oraz parafia, którą objął 30 sierpnia tego samego roku. 5 grudnia 1981 r. arcybiskup Bolesław Pylak erygował parafię. Plebania powstała 2 lata później, a już 22 sierpnia 1987 roku arcybiskup Pylak błogosławił w Nadrybiu nowy kościół. Kolejnym duszpasterzem parafii w latach 2000–2006 był ks. Marek Goch, a od roku jest nim ks. Michał Surowiec.